



Czym krakowianie palili w piecu

2013-04-25

Straż Miejska podsumowała kontrole domowych pieców prowadzone w minionym sezonie grzewczym - od początku listopada 2012 roku do 20 kwietnia tego roku. Efekty? 2 176 interwencji, podczas których strażnicy ujawnili 128 przypadków nielegalnego spalania odpadów, nałożyli 72 mandaty karne na kwotę 8 550 złotych, sporządzili siedem notatek pod wnioski o ukaranie do sądu i pouczyli 49 osób.

Spalanie odpadów w domowych piecach jest wykroczeniem, za które grozi kara grzywny nawet do 5 tysięcy złotych. Okazuje się jednak, że szmaty, stare buty, kartony, opakowania z tworzyw sztucznych, plastik w różnej formie, folia, puszki po napojach, drewno lakierowane to materiały, którymi niektórzy krakowianie wciąż palą w piecu. Wskutek tego pogarsza się stan powietrza w mieście, a oddychając nim wprowadzamy do naszego organizmu szereg rakotwórczych związków, w tym bardzo groźnego benzo(a)pirenu.

Prowadząc kontrole spalania odpadów strażnicy sprawdzali też czy właściciele posesji dbają w sposób właściwy o czystość i porządek (np. czy posiadają umowy i rachunki na wywóz nieczystości stałych i płynnych). Za wykroczenia w tym zakresie funkcjonariusze nałożyli 567 mandatów karnych na łączną kwotę 78 710 złotych, przygotowali 13 notatek pod wnioski o ukaranie do sądu oraz pouczyli 537 osób. Dziewięć mandatów karnych na kwotę 900 złotych nałożyli na osoby, które uchylały się od obowiązku wynikającego z art. 64 Kodeksu Wykroczeń (umieszczenie, utrzymanie, oświetlenie tabliczki z numerem posesji).